



Mosina - 29 czerwca 2025 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



Program duszpasterski
Kościoła w Polsce
na rok 2024/2025

Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 215 (427)

Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski

wydawane od 1930 r.

Habemus Papam! Mamy Papieża!

Zaraz potem mogliśmy usłyszeć te upragnione, wyczekiwane słowa: „Eminentissimum ac Reverendissimum Dominum, Dominum Robertum Franciscum Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalem Prevost, qui sibi nomen imposuit Leonem XIV.” Co się tłumaczy na język polski: „Najdostojniejszy i najczcigodniejszy ksiądz, Robert Francis, kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego Prevost, który przyjął imię Leon XIV”. I tak od 8 maja rozpoczął się nowy etap w historii Kościoła. Pewnie jeszcze nie raz będziemy przywoływali ten niezwykle obraz. Uśmiechnięty, wyraźnie wzruszony Papież staje przed zgromadzonym Ludem. I potem z jego ust płyną słowa: „Pokój wam. Taki jest pokój Chrystusa Zmartwychwstałego. Pokój rozbrojony, pokój rozbijający, pokorny i wytrwały.”

Tego pokoju pragniemy wszyscy. O tym pokoju marzą ludzie w wielu miejscach na świecie. W miejscach gdzie prowadzone są wojny, gdzie przestępcy terroryzują całe regiony, a ludzie robią ciemne interesy. Wszędzie tam są ludzie, którzy pragną pokoju. Ojciec Leon, świadek Chrystusa Zmartwychwstałego, staje przed światem jako zwiastun pokoju. Staje jako ten, który zwiastuje, że pokój jest możliwy tylko wtedy, gdy ludzie przyjdą, zwrócą się do Jezusa, który jest Księciem Pokoju.

Aby Papież mógł wypełnić daną Mu przez Chrystusa misję, potrzebuje ogromnego wsparcia. Potrzebuje tarczy modlitwy, którą zbuduje Mu cały Kościół. Jako wspólnota Kościoła Bożego w Mosinie przeżywaliśmy tegoroczny czas przed Zesłaniem Ducha Świętego jako czas naszej modlitwy za Papieża. Przez 9 dni, podczas każdej mszy świętej zanoszona była modlitwa, która „omadła” Leona we wszystkich jego zadaniach. Proszę, aby po modlitwie wspólnotowej nadszedł czas modlitwy osobistej. Niech wierzący w Boga Parafianie wstawiają się za Papieżem Leonem. Nad słuchując uważnie „ćwierkania” z Watykanu można zauważyć, że Papież kilkakrotnie w tych kilku tygodniach pontyfikatu zwracał się do Kościoła w Polsce. Był to na tyle często, że postanowiłem sobie „ćwierkanie” papieskie skierowane do Polaków gromadzić. Może wyniknie z tego jakiś duchowy program dla naszego narodu. Na razie chciałbym podzielić się z Wami słowami, które zostały wypowiedziane w dniu 14 czerwca podczas audyencji jubileuszowej. (Papież Franciszek ze względu na pielgrzymów, postanowił spotykać się z pielgrzymami Roku Jubileuszowego dodatkowo w jedną sobotę w miesiącu rano. Leon powrócił do tych spotkań, po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą i śmiercią Franciszka). Podczas tej pierwszej audyencji powiedział do nas Polaków następujące słowa:

„Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Rok Święty to czas pojednania. Św. Ireneusz z Lyonu, nawiązując do nauki Apostołów, ukazuje, że **prawdziwa jedność możliwa jest tylko w Chrystusie**, który pojednał niebo z ziemią. Niech to będzie dla was znakiem nadziei. **Szukajcie w Jezusie mocy do budowania jed-**

ności – w waszych rodzinach, ojczyźnie i w świecie.(pogrubienie moje) Błogosławię wam wszystkim.” Zdumiały mnie te słowa. Skąd on (papież) o tym wie? Skąd wie, że potrzebujemy jedności? Skąd wie że jesteśmy podzieleni tak mocno i głęboko? Przyjmuję te słowa niezależnie od tego, skąd Papież wie. Albo co wie. Ważne, że słowa te trafiają do nas, są skierowane do wszystkich Polaków. One ogłaszają, że Rok Święty jest czasem pojednania. I tutaj stoję przed Wami Drodzy Parafianie z ogromną prośbą. Proszę jako Wasz prezbiter. Zaczniście tęsknić za jednością. Zbuntujcie się na podziały i rozłamy. Powiedzcie Stop. Myślom i słowom kłamliwym, które nakręcają wzajemną wrogość. Nie może być zgody w naszym sercu na to, co się dzieje z nami jako ludźmi, Polakami i chrześcijanami.

Najpierw więc w sercu nie zgadzamy się na podział, a potem zwracamy się do Chrystusa. Tylko z Jezusa jest ta moc abyśmy byli jedno. Kiedy więc zwracam się do Jezusa, godzę się z tym, że Inny ma też prawo do życia, do swoich poglądów. Mówię Jezusowi, że jest mi trudno przyjąć i zrozumieć tego Innego, ale proszę Jezusa poszerzyć moje serce – mówię. Niech zmieści się w nim każdy, z którym żyję na co dzień. I największa prośba. Zaprzeżamy złej mowy. Proszę o ascezę języka. Niech Bóg pośle swoich aniołów, aby strzegli bramy ust naszych. Pamiętajmy, że z każdego złego słowa będziemy rozliczeni.

Tyle krótkiego komentarza do słów Leona. Z wydarzeń, które przeminęły, było jeszcze bierzmowanie. Tym razem sakramentu udzielał ksiądz biskup Zdzisław Fortuniak. Sakrament przyjęły 73 osoby. To był naprawdę czas chwały Jezusa. Nasza schola młodzieżowa usługiwała pieśniami pełnymi mocy i Ducha. Bardzo im z tego powodu dziękuję; jak i wszystkim, którzy pomogli godnie przeżyć liturgię przez wysprzątanie kościoła, ustrojenie go. Chciałbym w tym miejscu podzielić się kilkoma myślami z homilii księdza biskupa. Mimo, że skierowane były do Młodzieży to i starego prezbitera też dotknęły. Ksiądz biskup mówił:

- Jezus nikomu nie udowadniał, że Bóg jest. To było oczywiste. On mówił ludziom kim Bóg jest i jaki jest;
- Najważniejsze orędzie Jezusa można zamknąć w słowach, że Bóg miłuje człowieka i człowiek jest prawdziwie kochany przez Boga;
- Wszystkie dzieła Boże są dziełami miłości, łącznie z moim życiem; miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany;
- Również Kościół jest wyrazem miłości Boga do człowieka; przez Kościół bowiem wszyscy ludzie, wszystkich czasów mają dostęp do wszystkich owoców męki i śmierci Jezusa. Owoce te udzielane są w głoszonym Słowie i w sprawowanych sakramentach;

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

- Misją Kościoła jest dawanie orientacji ludziom wszystkich czasów. Kościół ma prowadzić ludzi do nieba; aby tę misję wypełnić Bóg daje swoją obecność, która stoi na straży misji Kościoła;
- Ludzki element w Kościele często jest przeciętny, słaby i kruchy, ale jeżeli zdobędzie się na odwagę i zrobi w swoim sercu miejsce na Boże działanie będą się działy rzeczy wielkie;
- Uwierzyć, że Twoje życie jest piękne i takim może pozostać – dzięki łasce Bożej. Bóg zrobi wszystko abyś żył pięknie i owocnie. Uwierzyć Mu tylko i proś o Jego Ducha.
- Zapamiętaj: Nie tylko nad każdym, ale przede wszystkim nad TOBĄ jest Bóg, który jest MIŁOŚCIĄ.

Przyznajcie sami, że słowa te niosą moc i pozytywny przekaz.

Prezbiter Adam

Wszystkim, którzy lubią planować swój duchowy rozwój proponuję, aby w ramach wakacyjnych lektur sięgnęli po ostatnią encyklikę papieża Franciszka o Najświętszym Sercu Pana Jezusa. Wybór lektury tym jest podyktowany, że papież Leon prosił Polaków, aby pielęgowali nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. A nie ma nic lepszego, aby rozpalic miłość jak dobra lektura. Tych, którzy lubią zaglądać do kościoła w tygodniu

informuję, że będziemy czytali i rozważali papieską encyklikę podczas mszy św. Wszystkim życzę miłej lektury. Encyklika nazywa się DILEXIT NOS (UMIŁOWAŁ NAS). Można ją znaleźć na stronie WWW

<https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/20241024-enciclica-dilexit-nos.pdf>

Na koniec zachęcam wszystkich, abyście w czasie swoich wakacyjnych podróży nawiedzali Kościoły jubileuszowe. Zanim wyruszyście na turystyczne szlaki wyszukajcie w internecie, gdzie jest najbliższy kościół katolicki. Sprawdźcie o której godzinie jest msza święta w niedzielę. To opcja minimum. Maksimum to poszukiwanie Kościoła jubileuszowego. Nawiedzenie go. Modlitwa i sympatyczna Focia. Na pamiątkę i ku świadectwu, dla zbudowania siostr i braci w Parafii.

Jako Wasi duszpasterze życzymy wszystkim dobrego wypoczynku. Wracajcie odnowieni na ciele i duchu.

Ps. Jak już pewnie wiecie, z dniem 25 sierpnia nasz dotychczasowy wikariusz Ksiądz Maciej Borysiak, zostaje skieowany do Gostynia do Parafii św Małgorzaty. Księdzu Maciejowi dziękujemy za 5 lat posługiwania wśród nas. Życzymy owoców Ducha Świętego w nowym miejscu.

Wraz z odejściem Księdza Macieja przybędzie do nas Ksiądz neoprezbiter Tomasz Szyc. Proszę Was o modlitwę w Jego intencji. W naszej wspólnotce będzie się uczył, można być księdzem w połowie lat 20 XXI wieku.

Podróżowanie czas zacząć

Przed nami okres wakacji przypadający na najpiękniejsze letnie miesiące, które zachwycają nas śpiewem ptaków, brzmieniem jak najpiękniejsza orkiestra świata, radują nasze oczy kwitnieniem kwiatów, jakże różnorodnych i barwnych oraz zielenią traw, bardzo świeżą i soczystą, zapraszają nas szumem liści na drzewie, by w upalne dni, pod nim odpocząć: „Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie!” (Jan Kochanowski, „Na lipę”).

W literaturze znajdziemy całą gamę wierszy przedstawiających piękno świata stworzonego przez Pana Boga. Wiersze te wskazują na Boską mądrość i wszechmoc w tworzeniu harmonii tego, co nas otacza i zachęcają do wędrówki. Kto lubi poezję, dobrze wie, że poeci bywają dobrymi przewodnikami w podróży. Oczywiście nie można podróży postrzegać wyłącznie jako fizycznego przemieszczania się z punktu A do punktu B, należy ją traktować jako przyczynek do odnalezienia sensu życia, które nabiera mocy, gdy w drugim człowieku odnajdujemy samego Pana Boga.

Najlepszym czasem na poznawanie świata, siebie i ludzi jest czas wakacji, bo wreszcie nigdzie się nie spieszymy, nabieramy dystansu do siebie, nasze myśli stają się pełne spokoju, jesteśmy przygotowani do tego, by zachwycać się tym, co Pan Bóg w swej szlachetności dla nas przygotował i z niecierpliwością czekać na niespodzianki, które spotkają nas w drodze, bo gdy tylko wyruszymy w podróż, nasza droga okaże się niezwykle różnorodna. Chwilami gładka, by nas nie zniechęcać do podróży a za chwilę wyboista, by nas w podróży zahartować. I ta droga jest najbardziej wartościowa, o takiej drodze mówi ksiądz i poeta, Jan Twardowski. Na tej drodze są „dziury po kolana” ona jest wąska,

trudna do przebycia, ale wartościowa. Jej przebycie wymaga trudu i poświęcenia i dlatego przynosi satysfakcję i spełnienie.

Ojciec Święty, Jan Paweł II uwielbiał wędrować, zwłaszcza w góry. W górach doświadczał trudu wspinaczki i stromych podejść. W górach odyskiwał siły dla ciała i ducha. Góry postrzegał jako symbol duchowej wędrówki, wznoszenia się ku Bogu, a także jako szkołę życia i pokory.

Św. Augustyn powiedział: „Świat jest wielką księgą, kto nie podróżuje, czyta tylko jedną stronę”. To prawda, bo kto nie odkrywa świata, stoi w miejscu, ogranicza się do jednej dobrze znanej sobie stronicy książki, a to jest przecież takie nudne, natomiast udając się w podróż, odkrywamy kolejne nieznane rozdziały, i to jest fascynujące, poszerza horyzonty, otwiera oczy i serce, pozwala lepiej zrozumieć ludzi, ich kulturę i obyczaje, uczy szacunku do drugiego człowieka i pokory wobec wielkości świata.

Wędrówki, o których mowa, mogą być bliskie i dalekie. Wiemy już o tym, że podczas nich musimy znaleźć czas, by zajrzeć w głąb nas samych, poznać własne słabości i wady, przystąpić do pracy nad kształceniem charakteru. Stając uczciwie i w szczerości wobec samych siebie, przestajemy widzieć belkę w oku bliźniego, widzimy ją w naszych oczach, a skoro widzimy, to możemy ją usunąć. Usunąwszy zaś belkę we własnym oku, możemy wyruszyć w podróż ku drugiemu człowiekowi i wtedy znajdziemy na pewno to, co podróż może nam zaoferować. Idźmy powoli, nie spieszymy się, delektujmy się czasem, który jest nam dany, bo oto nadeszło lato a z latem wakacje.

Wiesława Szubarga

Czytelnikom „Wiadomości Parafialnych” życzymy udanych wakacji, odpoczynku od codziennych trosk, radości płynącej z poznawania świata i ludzi.

Ksiądz Proboszcz i Redakcja „Wiadomości Parafialnych”

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca prezbiter proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: prezbiteradam@gmail.com

Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszkii 1, tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja; www.facebook.com/parafiamosina

„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Wojciech Czeski, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, prezbiter proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Biuro Parafialne: 61 813 28 61

Nowy cykl artykułów do „WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH”: ŚWIĘTY MIKOŁAJ Z MIRY – NASZ PATRON

//ilustracja na ostatniej stronie gazety/

WPROWADZENIE

W pewien grudniowy poranek, po śniadaniu na plebanii mosińskiej, zwracam się do Księdza Proboszcza:

- Prezbiterze, zakończyłem cykl artykułów o „czytaniu” obrazów dawnych Mistrzów malarstwa europejskiego ukazujących Tajemnicę Jezusa Chrystusa. Niedawno oddałem do druku dwa artykuły o Roku Świętym 2025. Nie wiem, co dalej...

Na to Prezbiter:

- A ja wiem... - po czym wstał od stołu, a po chwili wrócił z naręczem książek ze swej przebogatej biblioteki – i odpowiedział:

- Napisz o życiu i dziele Świętego Mikołaja. Tylko tego p r a w d z i w e g o...

Przyjąłem to jako nowe wyzwanie.

Mam na łamach „WIADOMOŚCI” ukazać p r a w d z i w e g o Świętego Mikołaja. Doznałem olśnienia, ponieważ ten właśnie problem prawdziwego Świętego Mikołaja nurtował mnie od dawna. Byłem ochrzczony w kościele pw. Świętego Mikołaja w Lewicach pod Międzychodem, a teraz, jak wszyscy Wierni, każdego dnia patrzę na wielki i piękny obraz naszego Patrona w prezbiterium naszego kościoła. Tymczasem w dzisiejszych mediach, zwłaszcza gdy zbliża się dzień 6 grudnia, pokazuje się karykaturę Biskupa Miry. Pisze o tym problemie Radosław Pazura: „Tyłu mikołajów...w każdym mieście, wiosce, na całym świecie. Czy on jest jeden, czy jest ich wielu? A może wielu, którzy naśladują tego Jednego? Poznaj prawdę o prawdziwym Świętym Mikołaju”.

Zachęta Radosława Pazury trafia dziś w samo sedno problemu, ponieważ współcześnie wielu ludzi czyni ze Świętego Biskupa Miry symbol „konsumpcjonizmu i nienasyconej żądzy posiadania dóbr doczesnych. Zaskakiwać może, że wielu chrześcijan ulega czarowi tej karykatury Świętego odartej z prawdy o nim samym, choć Św. Jan Paweł II nazwał Mikołaja patronem daru człowieka dla drugiego człowieka” - pisze Piotr Kordyasz, autor książki pt. „Święty Mikołaj z Miry”.

Jest to jedna z książek, które wręczył mi w ów grudniowy poranek ubiegłego roku nasz Prezbiter Adam. Książka ta zachwyca mnie z dwóch powodów. Po pierwsze: napisana została niezwykle piękną polszczyzną. Autor wprowadza nas językiem bogatym, barwnym i żywym w odległy świat chrześcijaństwa, przedstawiając wydarzenia, które miały miejsce w Licji, baśniowej

krainie w Azji Mniejszej, gdzie narodził się w IV wieku po Chrystusie nasz Patron, św. Mikołaj. Tam właśnie, 200 lat wcześniej Apostoł Paweł odbywał swoją trzecią i ostatnią podróż misyjną przed aresztowaniem i deportacją do Rzymu. Po drugie: książka Kordyasa skierowana jest do Czytelników każdego wieku. Może być czytana zarówno przez dorosłych jak i przez dzieci, a najlepiej we wspólnym, rodzinnym czytaniu – zauważa Autor.

P. Kordyasz pisze we wstępie: „Święty Mikołaj patronuje licznym делам dobroczynnym, wielu zawodom – i wymienia m. in. : marynarzom, rybakom, flisakom, młynarzom, piekarzom, cukiernikom, pasterzom, kierowcom, kupcom, notariuszom czy sędziom. Pod jego opiekę oddano poszczególne miasta, stolice państw oraz całe kraje. Wstawiennictwu św. Mikołaja polecają się podróżni, ubodzy, pielgrzymi, więźniowie, jeńcy, narzeczeni, panny szukające kandydatów na męża. Jego imię przyjmowali nawet papieże, zawierając się orędownictwu Świętego. Trudno byłoby dziś zaliczyć kościoły wzniesione pod jego wezwaniem (w naszej Archidiecezji mamy ich 16, przyp. MC). I choć od śmierci Biskupa Miry minęło kilkanaście wieków, pamięć o nim jest wciąż żywa”.

Należy też podkreślić, że książka P. Kordyasa została ozdobiona pięknymi rycinami Barbary Czerwińskiej, które mocno przemawiają do młodych Czytelników. Książka została wydana niezwykle starannie przez Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie (adres wydawnictwa jest zamieszczony na ostatniej stronie „WP”). Książka ukazała się w roku 2014. Nie wiem, czy można ją jeszcze nabyć w księgarniach. Od pewnego czasu jest ona za to dostępna w naszej bibliotece parafialnej.

Wydaje się więc, że przybliżenie Czytelnikom „WP” życia i dzieła Świętego Mikołaja na łamach naszego parafialnego pisma, w oparciu o książkę P. Kordyasa, ma sens i przyniesie spodziewane owoce: poznamy lepiej życie i dzieło p r a w d z i w e g o naszego Patrona, Świętego Mikołaja z Miry.

W następnym wydaniu „WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH” ukaze się pierwszy odcinek nowego cyklu: „Młodość Świętego Mikołaja”.

*Ks. Marian Cynka
Mosina*

Być ojcem

Często przed otwarciem nowej książki odwracamy ją, aby przeczytać zamieszczone na ostatniej stronie rekomendacje czy też notatkę o autorze. Tym razem o tym, co znajdziemy w tekście, czytamy: "Wiele praktycznych wskazówek z życia wziętych, a nie jakieś pseudonaukowe "wodolejstwo". Pozycja po którą powinien sięgnąć każdy Ojciec." (Krzysztof Ziemięć, dziennikarz);

"Wartością ujęcia tematu ojcostwa w tej książce jest połączenie "szkiełka i oka" naukowca z doświadczeniem taty oraz chrześcijanina". (o. Józef Augustyn SJ, redaktor naczelny "Życia duchowego"); "Dr Ken Canfield książką "Siedem sekretów efektywnych ojców" otwiera nową epokę w rozumieniu zagadnień współczesnego ojcostwa. Nareszcie jest dostępna dla polskiego czytelnika. Polecam ją wszystkim, którzy chcą odkrywać wartość ojcostwa". (Dariusz Ciupał, Inicjatywa Tato.Net)".

Te rekomendacje o książce mówią już bardzo wiele. Nie wszystko, bo przecież nie trzeba by było już po nią sięgać. Dowiadujemy się, kim jest autor. Szczegółowiej dopowiedzieć można, że " jest założycielem Nacional Center for Fathering w USA, członkiem Międzynarodowej Rady Programowej Tato.Net., specjalistą w problematyce rodziny, autorem bestsellerowych

książek na temat ojcostwa, ojcem pięciorga dzieci, dziadkiem". Informacje te zaczerpnięte są ze strony internetowej organizacji wspierającej mężczyzn w wypełnianiu roli ojca (<https://tato.net>). Warto na tę stronę zaglądać, gdyż zawiera mnóstwo ciekawych propozycji spędzania wolnego czasu, porad, konkursów, warsztatów na terenie całej Polski.

Z rekomendacji na odwrócie dowiadujemy się, że w książce poznajemy siedem sekretów efektywnych ojców. Autor jednak tajemniczo odśladnia też ósmy sekret...

Książka zawiera też m.in. pomoce do pracy własnej z dziećmi, zamieszcza spis polecanej literatury, a w dodatkach informacje o inicjatywie Tato.Net.

Ken R. Canfield "Siedem sekretów efektywnych ojców. Jak stać się ojcem, jakiego potrzebują twoje dzieci.", Fundacja Cyryla i Metodego - Inicjatywa Tato.Net 2013

Książka dostępna w Bibliotece Parafialnej.

*Opracowała
Jolanta Kapelska*

Parafialny Dzień Chorego i Seniora

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). To wezwanie Jezusa towarzyszyło organizacji Parafialnego Dnia Chorego i Seniora, który odbył się 7 czerwca 2025 roku, w wigilię Zesłania Ducha Świętego. Z zaproszenia skorzystało kilkadziesiąt osób. Nasi Chorzy i Seniorzy uczestniczyli w specjalnej Eucharystii, podczas której proboszcz Adam Prozorowski oraz ks. Marian Cynka udzielali Sakramentu Namaszczenia Chorych, a którą rozpoczęła modlitwa w intencji papieża Leona XIV. Przed mszą była też dodatkowa okazja do spowiedzi świętej.

Proboszcz w słowie skierowanym do wiernych nawiązał w pierw do Pierwszego czytania (Dz 28, 16-20. 30-31), w którym mowa o sytuacji św. Pawła znajdującego się w rzymskim więzieniu. Zwrócił uwagę, że kruchość i ból to tylko pewien etap życia, bo mamy przed sobą perspektywę nieba. Paweł będąc w trudnej sytuacji, nie traci nadziei. I my pamiętajmy, że to nie jest tak, że najpiękniejsze mamy za sobą. Nie. **Bo tym, co jest najpiękniejsze, jest Jezus Chrystus**, który nam kiedyś powie: «Sługo dobry i wierny chodź, mam dla ciebie przygotowane mieszkankie».

Następnie proboszcz odniósł się do Ewangelii (J 21, 20-25), w której św. Piotr jest trochę niespokojny. Pyta Jezusa o losy św. Jana: «Panie, a co z tym będzie?» Otrzymuje jasną odpowiedź: «Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdziesz za Mną!» A zatem Jezus mówi nam wyraźnie, że każdy z nas ma patrzeć na drogę, którą dla nas Bóg ukształtował. Jezus pokazuje: «Piotrze, idź swoją drogą, zajmuj się sobą». Życia naszych bliskich nie zmienimy. Trudne to jest... Pan Jezus od ciężaru tej troski chce nas uwolnić. **«W bólu i kruchości Ty idź za mną»** – zwraca się do każdego z nas, wskazując na czym mamy się w życiu koncentrować.

Kontynuując kazanie, proboszcz zauważył, że św. Piotr przez swoje dopytywanie się o innych trochę zamieszał. I w naszym życiu czasem powstaje zamieszanie. A my tego nie chcemy. **Chcemy dobrych owoców, podążania za Dobrym Pasterzem**. Dlatego módlmy się za papieża, by siedział za Jezusem jak dobry pasterz, by nas umacniał w wierze i przygotowywał na spotkanie z Panem.

Kończąc, proboszcz wyjaśnił, że **Sakrament namaszczenia chorych – to dotyk kochającego Jezusa**. On nas dotyka. To jest to spotkanie w Duchu Św., abyśmy byli w bliskości z Nim. I zachęcił nas, aby te słowa były umocnieniem w Pielgrzymce Nadziei,



potrójnej nadziei chorego i seniora: że będzie uzdrowiony, że będą przy nim ludzie i nie będzie samotny oraz że po ziemskim trudzie pójdzie do domu Pana. **Bóg jest, Bóg doprowadzi nas do nieba**. Ten sakrament niech będzie umocnieniem w tej sytuacji. Amen.

Po pięknej Eucharystii nasi chorzy i seniorzy udali do Domu Parafialnego. Czekali tam na nich pięknie nakryte białymi obrusami stoły, bogato zastawione pysznościami. Sala Słowa pękała w szwach, w powietrzu unosił się aromat kawy, herbaty i niesamowitych, domowych wypieków. Atmosfera była radosna, a gwar rozmów jeszcze długo wypełniał kawiarenkę. Chwała Panu!

Ta wspaniała inicjatywa możliwa była dzięki współpracy wielu osób, które na co dzień działają w różnych grupach i wspólnotach. W organizację Parafialnego Dnia Chorego i Seniora zaangażowały się: Wspólnota Żywego Różańca, Stowarzyszenie Wspierania Opieki Paliatywnej, Akcja Katolicka, Klub Bab Wspaniałych oraz Caritas parafialna. Serdeczne dzięki! Składamy również podziękowania Rodzinom, które pomogły w transporcie chorych i seniorów do kościoła.

Zespół AW



Zachwyt pięknem świata stworzonego. Impresja prozą pisana o letniej porze...

Sosny rosną po cichutku... mimo, że my czasem w smutku, patrzymy na nie nostalgicznie... Nie połowicznie, pachną wszakże żywicznie, w zieloności błyskawicznie. Ach, iść tak spontanicznie... wydaje się, że prozaicznie, może nawet newralgicznie, ale przecież na pewno nie neurotycznie... W lewo, jeszcze trochę... i kadr obejmuje brzozę... kłania się ona swoją bielą pnia rozjaśniając ciemność sosnowych zieleni...

Kiedy budzą się modrzewie, szyszka w brązach jeszcze nie wie, że za chwilę nie będzie samotna... A chwila ta tak niezwykle ulotna, gdy niepostrzeżenie wybuchną zielenie. Sucha gałąź okryje się wiązkami jak kokardkami i wyrosną przyczepione różyczki jak pączki maleńkie! Nadzieja i szczęście wielkie.

Zaś otwarta na łące roślinna kompozycja. choć przecież nie jest to forsycja i niesymetrycznie rozłożone kwiaty, czy to może dobry wzór na makaty?

Nieuporządkowanie widoczne, zdepięte nawet może nieznacznie przez małe zwierzę nieudacznie. Widziano przecie w pobliżu koty. Czarne kosy też przefruwały za płoty. Stokrotki przeurocze łąkowe te podziwiająć wśród traw nieustannie.

Gdy ciszę nagle przerwał plusk!... a gładka tafla wody rozbijała się falami... i wyrwał z zadumy, aby przypomnieć z głębin pamięci o stworzeniach żyjących w ciemnych odmętach wody...

Jolanta Kapelska



Byliśmy na beatyfikacji Księdza Streicha. Sobota 24 maja 2025

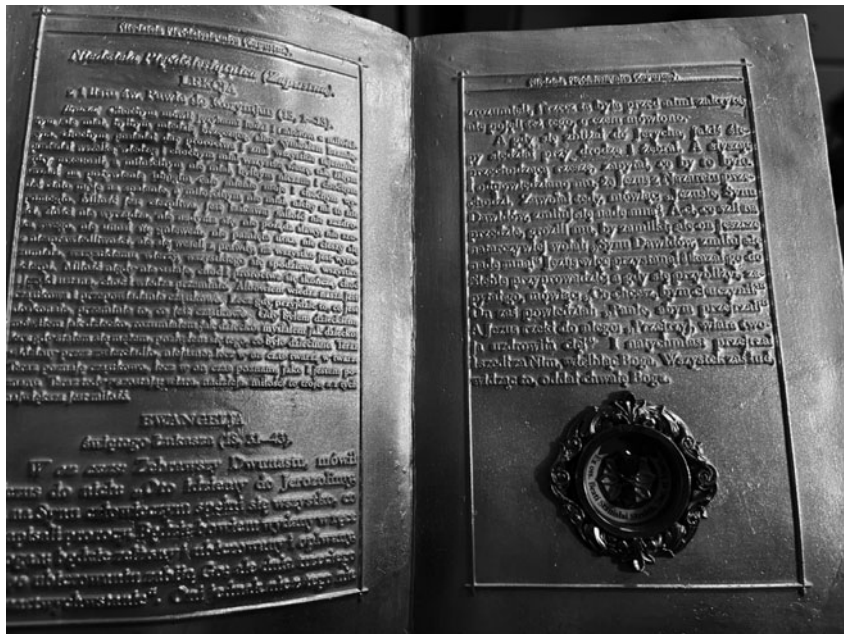
Są takie wydarzenia w życiu kościoła lokalnego, których znaczenie zostaje zauważone dopiero po pewnym czasie. Myślę, że takim wydarzeniem była przeżywana przez Kościół Poznański beatyfikacja zamordowanego Księdza Streicha. Samo wydarzenie przygotowywane od dłuższego czasu, nie cieszyło się jednak zbytnim zainteresowaniem diecezjan. Tłumów przed Katedrą nie było. Ale myśmy tam byli. Nasza skromniutka ponad 20 osobowa delegacja miała możliwość uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu.

Zacznijmy od początku. Najpierw był wspólny wyjazd z mosińskiego Dworca PKP. Specjalnie podstawiony pociąg od stacji Rawicz do Stacji Poznań Garbary zabierał pielgrzymów. Pierwsza obserwacja: to pogoda ducha jaka bije z twarzy podróżnych. Tłumu nie ma, każdy może siedzieć, ale ludzie jakoś się do siebie uśmiechają. Są jacyś życzliwi. Wspólne focie, rozmowy i atmosfera oczekiwania. Jak to będzie? Co się wydarzy? Będzie deszcz? Czy pogoda? Już niedługo zobaczymy. Po niespełna 30 minutach jazdy stacja Poznań Garbary. I trzeba wysiadać. Po przejściu kilkudziesięciu kroków widzimy podstawione przez organizatorów autobusy. Szybko się zapelniają pielgrzymami. I ruszamy w kierunku Katedry. Pogoda dopisuje. Nie ma upału i skwaru. Jest słonecznie, ale wieje wiatr, kiedy chmury zakryją słońce, robi się nawet chłodno. Ci, którzy zabrali cieplejsze bluzy, nie marzną. Przed Katedrą trwa modlitewne czuwanie.

Punktualnie o godz. 11.00 rozpoczyna się msza święta celebrowana przez kilkuset prezbiterów, kilkunastu biskupów pod przewodnictwem delegata Papieża Leona XIV Kardynała Marcello Semeraro. Zanim przejdę do podania kilku myśli z homilii, zwrócę uwagę na piękną oprawę muzyczną. Chór katedralny wraz z Orkiestrą Wojsk Lotniczych dostarczyli niezapomnianych wrażeń. to było niebo na ziemi. O czym mówił Ksiądz Kardynał? Poniżej kilka myśli:

- *Beatyfikacja, którą dziś celebrujemy, jedna z pierwszych tego nowego pontyfikatu, jeszcze bardziej potwierdza, że Polska jest ziemią świętą i błogosławioną.*
- *Oddanie życia jest wyrazem tej miłości, która nie może być większa (por. J 15, 13) i która staje się konkretnie troską o drugiego, opieką nad nim, poświęcaniem się dla niego, aż do najwyższego daru z własnego życia.*
- *Męczeństwo ma związek z samą istotą chrześcijaństwa: w śmierci męczenników, czyli także w śmierci tego męczennika, spełniły się słowa Chrystusa: Ziarno pszenicy, jeśli obumrze, przynosi plon obfity.*
- *Wiemy, że nasze czasy są niekiedy wrogię głoszeniu Ewangelii. Dlatego jesteśmy powołani do życia jako apostołowie i misjonarze, nie w odległych krajach, ale w naszej Europie, tradycyjnie katolickiej od starożytności. Mamy za zadanie na nowo głosić orędzie Chrystusa, tak aby przemawiało ono do współczesnych ludzi.*
- *Drodzy bracia i siostry! Teraz, gdy Stanisław Streich jest błogosławionym, ten Kościół wie, że ma w nim przyjaciela Boga, któremu może powierzać wasze troski i niepokoje, swoje pragnienia i potrzeby. Módlcie się do niego za swoje rodziny i bliskich. Proście go o to, by wypraszał dar świętych powołań do posługi kapłańskiej i życia zakonnego. Powierzajcie mu chorych, ubogich i wszystkich potrzebujących. Prośmy go wspólnie, aby mówił do serca Boga o naszym pragnieniu pokoju dla całego świata i pokoju u bram naszej Europy.*

Podczas mszy świętej był moment, kiedy pojawiło się kilka kropel deszczu, ale to był tylko mały test naszej wiary. Cała uroczysta liturgia przebiegała do samego końca w świątecznym nastroju. Po liturgii mini koncert muzyki klasycznej. I Powrót do domu. Większość z nas powróciła podstawionym pociągiem. Ci



k którzy się spóźnili, powracali autobusem do Lubonia, a następnie „okazją” do Mosiny. W domu byliśmy w okolicach godziny 15.00. Dobry czas to mało powiedziane. To było prawdziwe święto. Duchowa uczta. W związku z tym nie opuszcza mnie pytanie: „Co się stało, że stosunkowo niewielu (ponad 20 osób) z naszej Parafii uczestniczyło w tym wydarzeniu? Co było wtedy ważniejsze?” Jakby ktoś z Was chciał się podzielić swoją odpowiedzią na moje pytania, to byłbym wdzięczny. A do Lubonia, do Sanktuarium błogosławionego Księdza Streicha zorganizujemy Parafialną pielgrzymkę. Obiecuję. Prezbiter Adam

Ps. 1 Zdjęcie przedstawia relikwiarz nowego błogosławionego. W dzień beatyfikacji znany wielu z nas brat Mirek pozwolił mi zaprzyjaźnić się z nowym błogosławionym. Jak Proboszcz z proboszczem. Niezwykła chwila.

Ps. 2 Poniższe słowa wypowiedział papież Leon XIV na drugi dzień po beatyfikacji:

Drodzy bracia i siostry! Teraz, gdy Stanisław Streich jest błogosławionym, ten Kościół wie, że ma w nim przyjaciela Boga, któremu może powierzać wasze troski i niepokoje, swoje pragnienia i potrzeby. Módlcie się do niego za swoje rodziny i bliskich. Proście go o to, by wypraszał dar świętych powołań do posługi kapłańskiej i życia zakonnego. Powierzajcie mu chorych, ubogich i wszystkich potrzebujących. Prośmy go wspólnie, aby mówił do serca Boga o naszym pragnieniu pokoju dla całego świata i pokoju u bram naszej Europy.

Prezbiter Adam



O dawnym kościele i cmentarzu św. Stanisława w Mosinie cz.1.

//Ilustracja na ostatniej stronie gazety//

Wstęp

W Mosinie istniały kiedyś równocześnie dwa kościoły: parafialny pod wezwaniem świętego Mikołaja oraz pomocniczy pod wezwaniem świętego Stanisława. Informuje o tym tablica zamieszczona w kruchcie mosińskiej świątyni – dowiedzieć się z niej możemy między innymi, iż nieistniejąca już świątynia została wybudowana po roku 1628, kilka razy była strawiona pożarami i następnie odbudowywana. Ostatecznie kościół pod wezwaniem świętego Stanisława rozebrano w roku 1816 i od tego momentu nie stanowi już części mosińskiego krajobrazu. Podania na ten temat są dosyć skromne: wspomnieli o nim Jerzy Łojko i Jerzy Stępień w swoim opracowaniu historii Mosiny¹, a nieco więcej miejsca poświęcił zagadnieniu Błażej Matelski na łamach „Wiadomości Parafialnych”². Wiedza ta nie jest jednak kompletna i wymaga uzupełnień, sprostowania pewnych nieścisłości oraz poszerzenia bazy źródłowej, do tej pory niewykorzystanej w opisach mosińskiego kościoła pod wezwaniem świętego Stanisława. Właśnie temu będzie poświęcone przedkładane Czytelnikowi opracowanie.

Lokalizacja świątyni

Z dotychczasowych podań wiemy, że kościół świętego Stanisława został postawiony na mosińskim rynku, jednak nie podano dokładnego miejsca, w którym miał się znajdować. Gdy rozebrano go w roku 1816, powiększyła się powierzchnia rynku, ponieważ zajmowany przez świątynię teren miał zostać wykupiony przez miasto od mosińskiej parafii³. Precyzyjnej lokalizacji dawnego kościoła pod wezwaniem świętego Stanisława próżno szukać na najstarszych dostępnych nam mapach miasta, które pochodzą z lat 30-tych XIX stulecia⁴. Kolejne dokumenty z wizytacji archidiaconów poznańskich: Mikołaja Żalasowskiego z roku 1695 oraz Stanisława Kaczkowskiego z 1738 informowały jedynie o tym, że interesująca nas świątynia znajdowała się na mosińskim rynku (łac. *in foro oppidii Mosina*)⁵. Gwoli dopowiedzenia warto dodać, że od 1298 roku do początku XIX wieku diecezja poznańska podzielona była na cztery archidiaconaty: poznański, śremski, pszczyński oraz czerski, zwany później warszawskim. Na ich czele stali archidiaconi pełniący rolę pomocników biskupa poznańskiego, odpowiedzialni między innymi za wizytacje parafii znajdujących się na terenach danego archidiaconatu. Pomocne w ustaleniu lokalizacji kościoła pod wezwaniem świętego Stanisława w Mosinie mogą być badania archeologiczne, jednak do tej pory nie objęły one obszaru całego rynku. Znane są jedynie wyniki badań z przełomu maja i czerwca 2011 roku, prowadzone na posesji numer 7 przy ulicy Plac 20 Października (dzisiejsza Szwalnia). Nie znaleziono tam śladów ludzkich pochówków, co mogłoby wskazywać na lokalizację cmentarza, który istniał przy dawnym kościele świętego Stanisława. Odkryto relikty dawnej zabudowy z XV i XVII/XVIII stulecia, a także ustalono lokalizację ogrodu warzywnego na tyłach posesji⁶. Odkrycia te stanowią mocne przesłanki do wykluczenia lokalizacji kościoła w okolicach posesji przy Placu 20 Października numer 7. Ostatecznie o położeniu kościoła przesądza bardzo szczegółowa dokumentacja wizytacji mosińskiej parafii przez biskupa pomocniczego poznańskiego, Franciszka Ksawerego Rydzyńskiego, która trwała od 16 do 19 lutego 1783 roku. Lokalizację kościoła

świętego Stanisława opisano po łacinie: *in foro Oppidii Mosina ex parte meridionali*⁷, co po polsku wyklada się: na rynku miasta Mosina od strony południowej. Mamy zatem oficjalne potwierdzenie, że interesująca nas katolicka świątynia wraz z cmentarzem znajdowała się tam, gdzie obecnie jest duży parking, od strony wjazdu na mosiński rynek ulicą Niezłomnych.

Rok powstania kościoła św. Stanisława

Nie jest możliwe precyzyjne ustalenie dokładnej daty ufundowania i wybudowania omawianej świątyni, ponieważ żadna dokumentacja z wizytacji mosińskiej parafii nie odnosiła się bezpośrednio do tego zagadnienia. Co nader zastanawiające, do faktu istnienia kościoła św. Stanisława nie nawiązał w swoim pomnikowym i bardzo drobiazgowym opracowaniu dziejów archidiecezji poznańskiej Józef Nowacki⁸. Zasadne i najbardziej wiarygodne wydaje się być przychylenie się do ustaleń Józefa Łukasiewicza, który podał: „kto i kiedy go założył, nie wiadomo mi. Musiał, jednakże powstać dopiero po roku 1628, bo wizyta [archidiacona poznańskiego Świętosława – przyp. moje] Strzałkowskiego z tego roku nie o nim nie wspomina”⁹. Co prawda można postawić tutaj kontrargument w postaci odnotowania faktu, że w XVII wiecznych wizytacjach pomijano opisy wielu kościołów pomocniczych (sukursalnych) w parafiach diecezji poznańskiej¹⁰. Istnieją jednak mocniejsze podania źródłowe przemawiające za tym, że kościół św. Stanisława w Mosinie powstać musiał po roku 1628. Pierwszym z nich jest szczegółowe wymienienie wszystkich darowizn przeznaczonych na interesującą nas świątynię, które to zestawienie przetrwało do dzisiaj w dokumentacji po wizytacji mosińskiej parafii z roku 1783. Najstarsze znane nam zapisy dobroczynców kościoła pochodzą z lat 80-tych XVII wieku¹¹, co jest argumentem potwierdzającym, że musiał zostać wybudowany w drugiej połowie XVII stulecia. Z kolei w metrykach zgonów mosińskiej parafii znajdziemy pierwszą wzmiankę o pogrzebie w kościele świętego Stanisława z 10 października 1669 roku – pochowano wtedy niemowlę o imieniu Małgorzata¹². Najstarsze zapisy metrykalne dotyczące pogrzebów w mosińskiej parafii pochodzą z 1667 roku – wcześniejsze nie zachowały się do naszych czasów. Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że interesująca nas świątynia musiała powstać między rokiem 1628 a 1669. W tym kontekście zastanawiające jest podanie Jerzego Łojki i Jerzego Stępnia, jakoby kościół świętego Stanisława w Mosinie miał być wybudowany „zapewne” w XV-XVI wieku¹³, bez podania żadnych przypisów oraz argumentów za tym przemawiających. Mimo powołania się w bibliografii na cytowaną już pracę Józefa Łukasiewicza, autorzy *Szkiców z przeszłości Mosiny* nie przychyliłi się do jego ustaleń na temat tego, iż interesująca nas świątynia powstała po roku 1628¹⁴.

Kłeski i renowacje

Zanim przejdziemy do szczegółowego opisu kościoła św. Stanisława, musimy wziąć pod uwagę fakt, że na przełomie lat świątynia ta była dotknięta kłeskami żywiołowymi i kilkakrotnie odbudowywana. Pierwsza wzmianka na ten temat pochodzi z tablicy informacyjnej umieszczonej w kruchcie kościoła św. Mikołaja w

¹ J. Łojko, J. Stępień, *Szkice z przeszłości Mosiny*, Mosina 1992, s. 93-94.

² B. Matelski, *Historia kościoła parafialnego w Mosinie*, „Wiadomości Parafialne”, 26.02.2006, nr 98 (310).

³ F. Roszak, *Ciekawostki z dziejów miasta (do XX wieku)*, „Ziemia Mosińska”, Marzec 1988, nr 3 (27). O wykupieniu terenu z rąk parafii informuje tablica umieszczona w kruchcie kościoła św. Mikołaja w Mosinie.

⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Starostwo Powiatowe w Śreńmie, Karte von der Stadt Moschin, Kreis Schrimm, 53/3230/0/3/L.Śr. 68; Karte von der Stadt und Feldmark Moschin, Schrimmer Kreises, 53/3230/0/3/L.Śr. 69.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Visitatio archidiaconatus Posnaniensis a Nicolao Żalasowski archidiacono a. 1695-1696 peracta, sygnatura AV 18, k. 429; Visitatio archidiaconatus Posnaniensis a Stanisławo Kaczkowski archidiacono posnaniensi a. 1737-1738 peracta, AV 23, k. 356. W dalszych przypisach będziemy używać skrótu „AAP” na określenie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu.

⁶ A. Cicha, P. Wawrzyniak, *Słów kilka o Mosinie (na marginesie badań*

archeologicznych przeprowadzonych na mosińskiej starówce w 2011 r.), „Folia Praehistorica Posnaniensis”, T. XX (2015), s. 107.

⁷ AAP, Mosina - Visitatio Generalis Parochialis Ecclesiae Oppido Mosina per Xaverius de Verbus Rydzyński, sygnatura PA 261/001.

⁸ J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, T. 2 Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój, Poznań 1964, s. 368.

⁹ J. Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościołków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, T. 1, Poznań 1858, s. 276.

¹⁰ J. Nowacki, *Dzieje...*, s. 644.

¹¹ AAP, Mosina—Visitatio..., sygnatura PA 261/001.

¹² AAP, Księga zgonów parafii w Mosinie (1667-1739), k. 3.

¹³ J. Łojko, J. Stępień, *Szkice...*, s. 94.

¹⁴ J. Łukasiewicz, *Krótki...*, s. 276.

Mosinie. Możemy z niej wyczytać między innymi, że „budowla uległa dwukrotnie spaleni w czasie potopu szwedzkiego”. Pomijając tutaj pewną nieścisłość historyczną („potop” był faktycznie pierwszym, krótkim etapem dłuższej wojny polsko-szwedzkiej z lat 1655-1660) trudno rozstrzygnąć, czy faktycznie doszło do dwukrotnego spalenia świątyni w omawianym okresie. Dowiadujemy się o tym dopiero z wizytacji archidiakona Zalaszwoskiego z 12 maja 1695 roku – zanotowano wtedy, że kościół ten był „nowo po pożarze wystawiony”¹⁵. Do pożaru dojść mogło zatem dopiero po roku 1660, na co nie mamy jednak bezpośrednich dowodów. Kolejna pożoga miała miejsce w Mosinie przed 1731 rokiem – wtedy to ogień pochłonął między innymi kościół św. Mikołaja¹⁶. Wprawdzie w dokumentach wizytacji archidiakona Kaczkowskiego z 8 maja 1738 roku brak jest wzmianki o pożarze, wskazano jednak dobitnie, że świątynia pod wezwaniem św. Stanisława została odbudowana z darowizn i jałmużny dobroczyńców w roku 1731¹⁷. Możliwe jest także tłumaczenie, które podał Błażej Matelski: kościół w roku 1731 mógł się po prostu rozpaść, o czym wspominał w swojej korespondencji z 30 stycznia 1815 roku ksiądz Paweł Duszyński, ówczesny proboszcz mosińskiej parafii¹⁸. Czy rozpad ten spowodowany był klęskami żywiołowymi, trudno osądzić. Warto jednak zauważyć, że drewniany kościół św. Stanisława w Mosinie był kilkakrotnie odbudowywany, co wpłynęło także na jego wygląd zewnętrzny i wewnętrzny, w tym wystrój oraz ilość ołtarzy.

Wygląd zewnętrzny...

Odtwarzanie architektury kościoła świętego Stanisława w Mosinie możliwe jest wyłącznie na podstawie opisów zachowanych w dokumentacjach powizytacyjnych parafii. Nie są to jednak deskrypcje pełne szczegółów i barokowego przepychu mimo epoki, w której powstały. Wymienione detale ograniczają się w zasadzie do pojedynczych przedmiotów typu: murowany, drewniany, w dobrym stanie, źle zachowany, rzeźbiony, połączony, mały, odnowiony itp. Brak jest odniesień do stylów architektonicznych, dokładnych wymiarów czy kolorów. Można ponadto odnotować pewne rozbieżności i przywiązanie do detali w opisach, które zależały od osoby przeprowadzającej wizytację. Tutaj szczególnie wyróżnia się opis biskupa Rydzyńskiego z 1783 roku, znacznie bardziej szczegółowy niż dokumenty po wcześniejszych wizytacjach późniejszych archidiakonów. Mimo to zachowane opisy kościoła pod wezwaniem świętego Stanisława w Mosinie pozwalają na odtworzenie ciekawych szczegółów wyglądu tej drewnianej świątyni. I tak z wizytacji archidiakona Zalaszwoskiego z 1695 roku dowiadujemy się, że dach budowli „dachówką pokryty, ma podniebienie [tj. widoczną z wnętrza powierzchnię sklepienia – przyp. moje] w większej nawie dotąd nieukończony”¹⁹. Z opisu tego wynika pośrednio, że przynajmniej w roku 1695 budowla miała więcej niż jedną nawę. Ponadto kościół posiadał drewnianą dzwonnice przylegającą do budynku, na której zawieszono dwa dzwony. Oprócz tego dobrze oceniono istniejący w 1695 roku cmentarz dookoła świątyni²⁰, który będzie opisany w dalszej części artykułu. Nie podano jednak innych szczegółów wyglądu nekropoli (ogrodzenie, furtki, wielkość). Więcej szczegółów przynosi opis z wizytacji archidiakona Kaczkowskiego z 1738 roku. Na samym początku odnotowano, iż kościół miał solidną drewnianą konstrukcję z dobrze zachowanym dachem pokrytym gontem. Ponadto przyświątynny cmentarz był ogrodzony solidnym drewnianym płotem z nową furtką. Dzwonnica również była nowa, konstrukcji drewnianej, z małą wieżyczką przylegającą do kościoła, na której znajdowały się dwa mniejsze dzwony²¹. Celowe odnotowanie uwag

dotyczących nowych elementów kościoła wynikało z faktu, że został on odbudowany po zwaleniu konstrukcji w 1731 roku, a więc na krótko przed wizytacją z roku 1738.

Ciekawe spostrzeżenia dotyczące architektury kościoła wnosi dokumentacja po wizytacji biskupa Rydzyńskiego z 1783 roku. Podano między innymi, że budowla była cała drewniana i miała kształt łódkowaty (łac. *tota lignea in forma naviculari*)²². Prawdopodobnie chodziło o konstrukcję dachu w formie odwróconej do góry dnem łodzi. Ponadto cmentarz nadal miał dobrze zachowany płot z bramą, a drewniana dzwonnica z dwoma dzwonami była połączona z wieżą kościelną. Odnotowano również brak szczegółowych informacji na temat ewentualnej konsekracji dzwonów. Zakrystia znajdowała się po prawej stronie świątyni, również była cała drewniana i miała jedno małe okno. Kościół posiadał dwa wejścia z dobrze zamykającymi się drzwiami: jedno od strony frontowej, a drugie mniejsze boczne z kruchtą.

...i wewnątrz kościoła

Podczas wizytacji archidiakona Zalaszwoskiego z 1695 roku odnotowano, że kościół świętego Stanisława w Mosinie miał trzy ołtarze: główny drewniany z wizerunkami świętego patrona świątyni i wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny oraz dwa mniejsze z murowanymi mensami ołtarzowymi – były to kolejno obrazy świętej Barbary (po stronie Ewangelii, czyli lewej) oraz świętego Antoniego (po stronie Epistoły, czyli prawej)²³. W odbudowanym w 1731 roku kościele znajdował się jeszcze jeden ołtarz mniejszy z wizerunkiem świętego Wawrzyńca²⁴, prawdopodobnie w nawiązaniu do jednego z pierwszych patronów mosińskiego kościoła parafialnego²⁵. Usytuowany był po lewej stronie od ołtarza głównego. W odróżnieniu od stanu z 1695 roku, w kolejnych wizytacjach odnotowano lokalizację małej kaplicy z ołtarzem świętego Antoniego z Padwy, która znajdowała się przy zakrystii, czyli po prawej stronie kościoła²⁶. Brak także wzmianki o wizerunku Najświętszej Maryi Panny w głównym ołtarzu kościoła, z kolei obraz św. Barbary znajdował się po lewej stronie pod chórem. Ołtarze nie miały wmurowanych relikwii, w związku z czym kościół posiadał dwa portatyłe, to jest przenośne płytki kamienne z relikwiami, na których odprawiano Mszę świętą. Z racji odbudowy w roku 1731, kościół posiadał nowe wyposażenie: drewnianą, rzeźbioną ambonę, organy oraz konfesjonał²⁷.

W 1783 roku wygląd wewnętrzny i stan kościoła został przez biskupa Rydzyńskiego oceniony pozytywnie. Z dokumentacji po jego wizytacji wynika, iż wewnętrzne piękno Kościoła było zupełnie wystarczające. Sufit był pokryty deskami, a ceglana posadzka miejscami zniszczona. Pod nią musiały znajdować się krypty przeznaczone na pochówki, o którym brak jakichkolwiek informacji w dokumentach powizytacyjnych. Możemy to jednak wywnioskować z faktu, że w samym kościele pochowano ponad 20 osób, co zostanie omówione w dalszej części artykułu. Ławki rozmieszczono starannie w całym kościele. Ambona drewniana umiejscowiona po stronie Ewangelii głównego ołtarza (czyli po lewej) była częściowo ozdobiona, a chór miał niedawno naprawione organy. W zakrystii ponadto znajdował się stół ze skrzynkami do składania i przechowywania darów przynoszonych do kościoła. Ołtarz główny z wizerunkiem świętego Stanisława był drewniany i rzeźbiony oraz miał drewniane tabernakulum. W czasie uroczystości odpustowych patrona świątyni (8 maja) wystawiano Najświętszy Sakrament w srebrnej puszcze, całkowicie złożonej wewnątrz, ale skąpo złożonej na zewnątrz²⁸. Nie odnotowano z kolei kościelnej chrzcielnicy, wymienionej w wyposażeniu kościoła w 1815 roku²⁹.

Wojciech Czeski

¹⁵ Tamże.

¹⁶ J. Łojko, J. Stępień, *Szkice...*, s. 30.

¹⁷ AAP, Visitation..., sygnatura AV 23, k. 356.

¹⁸ B. Matelski, *Historia...*

¹⁹ J. Łukaszewicz, *Krótki...*, s. 276.

²⁰ AAP, Visitation..., sygnatura AV 18, k. 429-430.

²¹ AAP, Visitation..., sygnatura AV 23, k. 356.

²² AAP, Mosina – Visitation..., sygnatura PA 261/001.

²³ AAP, Visitation..., sygnatura AV 18, k. 429-430.

²⁴ AAP, Visitation..., sygnatura AV 23, k. 356.

²⁵ J. Nowacki, *Dzieje...*, s. 368.

²⁶ AAP, Mosina – Visitation..., sygnatura PA 261/001.

²⁷ AAP, Visitation..., sygnatura AV 23, k. 356.

²⁸ AAP, Mosina – Visitation..., sygnatura PA 261/001.

²⁹ B. Matelski, *Historia...*



Ks. Kan. Grzegorowski Marian
1940 – 2020

Ks. Grzegorowski Marian urodził się 15 lutego 1940 r. w Jankowie Przygodzkim.

Już w trzecim dniu życia w kościele parafialnym pw. św. Józefa przyjął swój pierwszy sakrament święty tj. chrzest św. Był najstarszym spośród trojga synów swych zacnych rodziców. Naukę w zakresie szkoły podstawowej odbywał w Jankowie Przygodzkim, natomiast edukację w zakresie szkoły średniej kontynuował w I Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie Wlkp. gdzie w 1959 r. zdał egzamin maturalny.

Idąc za głosem powołania w tym samym roku wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

W testimonium napisanym przez prefekta licealnego ks. Seweryna Rosik czytamy: „Był uczniem spokojnym i akuratywnym. Sprawiał zawsze wrażenie człowieka zrównoważonego, który w działaniu kieruje się poczuciem obowiązku i nakazami sumienia”. Sześcioletnia formacja seminaryjna dobiegła końca w 1965 r. W wyrażonej do abp Antoniego Baraniaka Metropolity poznańskiego prośbie o udzielenie święceń prezbiteratu napisał: „Wyznaję, że w dążeniu do kapłaństwa nie kieruję się żadną myślą o doczesnych korzyściach, lecz jedynie pragnieniem służeniu Bożej pomocy jak najwierniej w ciągu całego mojego życia”.

Święcenia kapłańskie w katedrze poznańskiej przyjął 27 maja 1965 r. z rąk metropolity abp Antoniego Baraniaka.

Dla neoprezbitera ks. Mariana Grzegorowskiego rozpoczął się czas posługi wikariuszowskiej. Bp. Franciszek Jedwabski, ówczesny wikariusz generalny, wysłał ks. Mariana na zastępstwo wakacyjne w miesiącach lipiec-sierpień do Przemętu, gdzie późniejszym dekretem nominacyjnym na dwa lata został ustanowiony wikariuszem tej parafii. Dwa lata później został skierowany do posługi wikariuszowskiej do parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Trzcinicy (dek. Kępiński). W 1969 r. rozpoczął posługę kapłańską w Zaniemyślu, a w 1970 r. w Dolsku. W tym okresie dał się poznać jako

kapłan pobożny, gorliwy, sumienny ze szczególnym upodobaniem pracy nad dziećmi i młodzieżą. Szczególnie uwypakowało się u niego zamiłowanie naukowe w dziedzinie socjologii. Za zgodą abp Baraniaka podjął studia zaoczne, najpierw z socjologii, a następnie teologii, dojeżdżając na wykłady z Dolska do Warszawy na Akademii Teologii Katolickiej. Tam też w 1976 r. uzyskał tytuł magistra z tych dziedzin nauki. W 1973 r. władza duchowna mianowała ks. Mariana wikariuszem w Mosinie, gdzie proboszczem był ks. Konrad Kaczmarek. Następnie krótko, bo zaledwie w miesiącach lipiec i sierpień 1974 r., posługiwał w Granowie. Z dniem 1 września 1974 r. został wikariuszem w parafii św. Marcina w Swarzędzu. Rok 1979 przyniósł kolejną zmianę placówki – tym razem była to parafia pw. Wszystkich Świętych w Kórniku. Z dniem 1 października 1980 r. abp Jerzy Stroba mianował ks. Grzegorowskiego proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Lewicach oraz parafii pw. św. Józefa w Silnej (dek. międzychodzki). Dwa lata później, z dn. 1 lipca 1982 r. na prośbę bp. Tadeusza Ettera podjął obowiązki proboszcza w dek. rawickim przyjmując w zarząd kościół i beneficjum parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Rawiczu – Sarnowej, gdzie w 1990 r. świętował swój Srebrny Jubileusz Kapłaństwa.

Swoje zamiłowania badawcze zrealizował w obronionej w marcu 1995 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu rozprawie doktorskiej pt „Pismo Święte w kaznodziejstwie ks. Józefa Kłosa”. W 1999 r. abp Juliusz Paetz mianował ks. dr Mariana Grzegorowskiego kanonikiem honorowym Świętej Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu. W 2006 r. abp Stanisław Gądecki powierzył mu urząd dziekana dekanatu rawickiego, który pełnił do 2010 r. Z jego inicjatywy w październiku 1997 r. został reaktywowany pierwszy w południowej Wielkopolsce Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Ks. Marian stał się także mecenasem Chóru im. Karola Kurpińskiego, który uświetniał wydarzenia religijne w Parafii.

W 2014 r. ks. kan. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Ostrowie Wlkp.

Odszedł do domu Ojca 30 września 2020 r. Uroczystościom pogrzebowym w Jankowie Przygodzkim gdzie zgodnie z własną wolą został pochowany przewodniczył abp Stanisław Gądecki.

Włodzimierz Gabrielski

Bolesław Chrobry - król na własnych warunkach

Wizyta prof. Wojciecha Polaka w naszej parafii



W ramach obchodów 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, naszą Parafię odwiedził prof. Wojciech Polak - ceniony historyk i znawca dziejów Polski. W sali parafialnej wygłosił wykład, który przyciągnął liczne grono słuchaczy i stał się okazją do świeżego spojrzenia na początki polskiej państwowości.

Profesor opowiedział szeroko o życiu Bolesława Chrobrego, w tym o ciekawym dzieciństwie pierwszego króla, którego część spędził jako zakładnik na dworze cesarskim. Został tam wysłany przez Mieszka I w ramach zabiegów o utrzymanie Pomorza Zachodniego. Na dworze miał polskich opiekunów, nawiązał ważne znajomości, nauczył się języka niemieckiego i był dobrze traktowany.

Dużą część wykładu Profesor poświęcił również wojnom, jakie prowadził Chrobry - zarówno z Niemcami, jak i z Czechami oraz na Rusi. Pokazał władcę jako nie tylko sprawnego dyplomata, ale przede wszystkim jako odważnego i skutecznego wodza, który potrafił bronić interesów państwa, często w bardzo trudnych i zmiennych okolicznościach.

Szczególną uwagę Profesor zwrócił na koronację z 1025 roku. Wysunął tezę, że Bolesław nie zabiegał o zgodę ani papieża, ani cesarza. Nie czekał na aprobatę żadnej z ówczesnych potęg, lecz sam

zdecydował, że nadszedł czas, by Polska stała się królestwem. O sile polskiego władcy świadczy fakt, że pomimo tego jego koronacja nie została przez nikogo zakwestionowana.

Taka interpretacja ukazuje Chrobrego nie tylko jako zręcznego polityka, lecz również jako władcę świadomego swej misji - gotowego podejmować ryzyko i działać samodzielnie. Koronacja, choć nastąpiła tuż przed jego śmiercią, była symbolicznym zwieńczeniem całego życia i dowodem siły państwa Piastów.

Spotkanie zakończyło się żywą dyskusją. Wśród uczestników dało się wyczuć zainteresowanie nie tylko historią, ale i jej aktualnym przesłaniem: że czasem to, co najważniejsze, dzieje się wtedy, gdy przestajemy pytać o pozwolenie - i po prostu działamy. Na zakończenie warto podkreślić, że to dzięki inicjatywie i gościnności księdza proboszcza mogliśmy uczestniczyć w tym wyjątkowym wydarzeniu. Dziękujemy za stworzenie miejsca, w którym historia spotyka się z refleksją - i wspólnotą. Zainteresowanym pogłębieniem wiedzy o Bolesławie Chrobrym gorąco polecamy książkę prof. Wojciecha Polaka pt. Pierwsze Królestwo, poświęconą właśnie tej niezwyklej postaci i czasom jej panowania.

Organizatorzy



Wielkopolskie miejsca pielgrzymkowe - TORUŃ-PODGÓRZ

Skoro wakacje, to podróż – skoro podróż i wakacje, to w wędrówce po bardziej i mniej znanych miejscach pielgrzymkowych. Zapraszam Państwa poza granice naszej Wielkopolski. Być może, z uwagi na stosunkową bliskość i wielką atrakcyjność, wielu z Państwa na cel letnich wypadów upatrzy sobie piękny Toruń. To wspaniałe miasto jest wprost naszpikowane ciekawostkami, a jego Starówka (przypominam, że zupełnie nietknięta przez zniszczenia wojenne) już blisko 30 lat temu znalazła się na prestiżowej Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Są jednak i w tym mieście zabytkowe miejsca mniej znane, a warte uwagi. Dziś właśnie do jednego z takich chciałbym Państwa zaprosić. Tym bardziej, że jadąc do Torunia od strony Wielkopolski krajową 15 dosłownie przejeżdżamy obok. Zatrzymajmy się zatem w starej dzielnicy Torunia o nazwie Podgórz i odwiedzmy kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz tamtejsze Sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin.

Podgórz to dziś południowa dzielnica Torunia, „za Wisłą” w stosunku do słynnej Starówki, przed Wisłą patrząc z perspektywy Wielkopolski. Przez kilka wieków był osobnym miastem, powstałym w roku 1611. W czasie zaboru pruskiego prawa miejskie Podgórze zostały zabrane, a następnie przywrócone w 1924 roku. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego, w roku 1938 miasto Podgórz przyłączono do Torunia. Charakterystyczny jest układ miejscowości rozciągniętej niejako wzdłuż głównej ulicy – ul. Poznańskiej, stanowiącej integralną część DK15. Po powstaniu miasta Podgórz w 1644 roku miejscowy starosta Stanisław Sokołowski ufundował dla miejscowości kościół wraz z klasztorem Ojców Franciszkanów. Konsekracja świątyni nastąpiła 22 czerwca 1659 roku. Jeszcze przed tym wydarzeniem w kościele podgórskim modlił się król Jan Kazimierz wraz z małżonką i dworem, który w czasie szwedzkiego oblężenia Torunia kierował stąd walkami o odzyskanie miasta. Po zwycięstwie Polaków królewska para ufundowała dla kościoła ołtarze. Po kasacie klasztoru, w czasie zaboru pruskiego, kościół stał się po prostu świątynią parafialną. Franciszkanie powrócili w to miejsce w 1987 roku.

Franciszkańskie reguły zakonne, kładące nacisk na ubóstwo, widoczne są mocno w formie podgórskiego, barokowego kościoła.



Jest to świątynia skromna w swej formie i stosunkowo niewielka. Nie posiada wieży, a jedynie dwie charakterystyczne wieżyczki-sygnaturki. Wraz z przyległymi budynkami klasztoru tworzy spójną jednolitą całość klasycznego założenia klasztorowego z wirydarzem, czyli klasztornym dziedzińcem pośrodku. Wyposażenie wnętrza jest już zdecydowanie bardziej okazałe, lecz niezwykle charakterystycznym jest utrzymanie wszystkich ołtarzy w kolorze brązowych franciszkańskich habitów i niewykonanie na nich złocen. W ołtarzu głównym – co również wynika z reguły zakonnej – umieszczony jest po prostu wizerunek Krzyża. Specjalna kaplica boczna kościoła poświęcona jest Matce Bożej Podgórskiej.

Choć sanktuarium w Toruniu-Podgórzu jest bardzo młodym miejscem świętym, bo rangę tę otrzymało w 2015 roku, to sam kult Matki Boskiej ma tu długą i silną tradycję. W księgach kościoła zachowane są liczne zapisy o maryjnych intencjach, a przy świątyni przez wieki bardzo prężnie działało Bractwo Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny. Czczony tu obraz Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem powstał pod koniec XVIII wieku, a jego autorem był

mało znany, lecz niewątpliwie utalentowany malarz Kazimierz Łukaszewicz. Wzorowany na włoskim pierwowzorze obraz przedstawia Matkę Bożą stojącą w pozie pełnej piękna i godności. Z jednej strony jest to Dziewczyna w dość skromnych szatach, opuszczonych powiekach i łagodnym wyrazie twarzy, z drugiej całość ukazania Jej ma w sobie królewską rangę i stanowi nawiązanie do opisu z Apokalipsy. Sposób w jaki trzyma Dzieciątko jest opiekuńczy, a zarazem ma się wrażenie, że oto Matka z dumą prezentuje nam naszego Zbawiciela. Postaci obecnie udekorowane są koronami pobłogosławionymi przez papieża Franciszka.

Czy za wstawiennictwem Maryi z Podgórza dochodziło do jakichś cudownych zdarzeń? Prawdopodobnie w zaciszu domowym, gdyż czczona jest ona tu szczególnie jako opiekunka rodzin i małżonków. W zabieganych czasach, gdy niekiedy najtrudniej nam o zgodę, wiarę i miłość w rodzinie, można właśnie u Podgórskiej Pani szukać wsparcia. Nawet i na wakacyjnym szlaku.

Ania Cicha

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 20.00

DNI POWSZEDNIE

pon. – sob. 8.15; 18.00

CHRTY I i III sobota miesiąca

- katecheza kerygmatyczna dla rodziców i chrzestnych
w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej

- katecheza liturgiczna przed chrztem

I i III piątek miesiąca po wieczornej mszy św. w kościele

NARZECZENI

w II i IV piątek od 16.00 do 17.00

BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861

- poniedziałek	19.00 - 19.30
- środa	16.00 - 17.30
- czwartek i piątek	9.00 - 10.00

BIURO CMENTARNE:

W lipcu i sierpniu nieczynne.

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

piątek od 10.00 do 12.00; niedziela od 11.30 do 12.00

Intencje mszalne lipiec 2025

1 lipca – wtorek

8.15 – za śp. Marka Szwarca – Górnego

18.00 – za śp. Andrzeja Kruszyka

2 lipca – środa

8.15 – za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji
18.00 – Nowenna do Matki Bożej

3 lipca – czwartek

8.15 – za śp. Romana Kasprzyka

18.00 – za śp. Stanisława Tyma

4 lipca – piątek

8.15 – za śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Stefanię i Michała Balcerskich i zmarłe rodzeństwo
18.00 – za śp. Henryka Budnego o dar nieba

5 lipca – sobota

8.15 – za śp. Pawła Kaźmierczaka o dar nieba

14.00 – 45 rocznica ślubu Bronisławy i Ireneusza Łodyga

18.00 – Intencje Zbiorowe

6 lipca – niedziela

7.30 – za śp. Annę Szostak z prośbą do Miłosiernego Boga o łaskę zbawienia
9.00 – za śp. Karola, Władysława Janik, Antoniego Malaka, Mieczysława Nowickiego, Emila Sobkowicza, Józefa Żok

10.30 – za śp. Mieczysławę Bura w 41 rocz. śm., za zm. z rodz. Bura, Kleiber, Urbanowskich, Adamowicz, Czarneckich – z prośbą o dar nieba
12.00 – za śp. Antoniego Strykowskiego z okazji urodzin i Jolantę Stiller w 1 rocz. śm.

20.00 – za śp. Pelagię, Janinę, Zenona, Marię Wiatr, zm. rodziców i rodzeństwo, Jerzego Skotarczaka z prośbą o łaskę zbawienia

7 lipca – poniedziałek

8.15 – w intencji parafian

18.00 – za śp. Andrzeja Kruszyka

8 lipca – wtorek

8.15 – za śp. Jana Szydłowskiego

18.00 – za śp. Andrzeja Kruszyka

9 lipca – środa

8.15 – za śp. Franciszka i Jadwigę Kwiatek, zm. z rodzin Kwiatków i Kósków

18.00 – Nowenna do Matki Bożej

10 lipca – czwartek

8.15 – za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji
18.00 – za śp. Michała Walkowiaka w 25 rocz. śm., i zmarłych rodziców

11 lipca – piątek

8.15 – za śp. Natalię Nitoń, Jadwigę, Zbigniewa Oziemskich

18.00 – za śp. Zbigniewa

Kowalewskiego z prośbą o dar życia wiecznego

12 lipca – sobota

8.15 – za śp. Jerzego Mrocza o dar nieba

18.00 – intencje zbiorowe

13 lipca – niedziela

7.30 – za śp. Genowefę Szostak

9.00 – za śp. Henryka Stachowiaka, Jana, Jadwigę Szulc, Józefę, Stanisława Stachowiak, Leszka Rossa, Walerię, Wacława Witkowskich

10.30 – za śp. Wandę w 19 rocz. śm., Władysława i Alojzego Fojt, zm. z rodz. Fojt i Szymańskich

12.00 – za śp. Teresę Tamborską o radość życia wiecznego

20.00 - Fatimskie

14 lipca – poniedziałek

8.15 – w intencji parafian

18.00 – za śp. Stanisława Tyma

15 lipca – wtorek

8.15 – za śp. Wojciecha Tulińskiego

18.00 – za śp. Jerzego i Jacka Madej i zm. z rodz. Czaińskich

16 lipca – środa

8.15 – za śp. Czesława Lipowicza w 5 rocz. śm., zm. z rodzin Lipowiczów, Swojaków i Wawrzyniaków

18.00 – Nowenna do Matki Bożej

17 lipca – czwartek

8.15 – za śp. Marka Szwarca Górnego z okazji urodzin

18.00 – za śp. Mariannę, Ignacego Malak, Martę Lis, Mariannę Krystkowiak

18 lipca – piątek

8.15 – za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dobrą śmierć i łaskę zbawienia

18.00 – za śp. Genowefę Szostak

19 lipca – sobota

8.15 – za śp. Lechosława Szeszułę w 16 rocz. śm., Jacka, Antoniego, Bernarda, Kazimierę Szeszułów, Marię, Jerzego, Kazimierza, Zygmunta Orłowskich i zm. z rodziny

18.00 – intencje zbiorowe

20 lipca – niedziela

7.30 – za śp. Wojciecha i Krystynę

Duda, Wandę, Floriana Spławskich

9.00 – za śp. Barbarę Duchyńską o dar nieba

10.30 – za śp. Wandę Kaczmarek w 14 rocz. śm., zm. z rodz. Pawłowskich

12.00 – w intencji parafian

20.00 – za śp. Bolesława Marciniak w 29 rocz. śm., zm. z rodz. Marciniak i Krygier

21 lipca – poniedziałek

8.15 – za śp. Czesławę, Stefana, Piotra, Ludwika i Bożenę Bręczewskich

18.00 – za śp. Józefa Szafrąńskiego

22 lipca – wtorek

8.15 – za śp. Jana, Zenona, Witolda, Marię Frasunkiewiczów, zm. z rodz. Frasunkiewiczów, Barbarę, Edmunda, Halinę Wiśniewskich

18.00 – za śp. Danutę Strzelczyk

23 lipca – środa

8.15 – za śp. Emilię Frąckowiak z okazji imienin, zm. z rodz. Frąckowiaków, Hertigów, Pawlaków i Potockich

18.00 – Nowenna do Matki Bożej

24 lipca – czwartek

8.15 – za śp. Romana Kasprzyka

18.00 – za śp. Bronisława i Mariusza Dymel

25 lipca – piątek

8.15 – za śp. Józefa Kaczmarka

18.00 – za śp. Grażynę Drozdowską

26 lipca – sobota

8.15 – za śp. Annę Szostak z prośbą do Miłosiernego Boga o radość życia wiecznego

18.00 – Intencje zbiorowe

27 lipca – niedziela

7.30 – w intencji parafian

9.00 – za śp. Pelagię, Władysława Sloderbach, zmarłe rodzeństwo Andrzeja, Barbarę, Danutę, oraz za Tadeusza, Janinę, Konstantego Kwiatkowskich

10.30 – za śp. Hannę Kowalską z okazji imienin, Czesława Kowalskiego i zm. z rodziny

12.00 – z okazji 18 urodzin Macieja

20.00 – za śp. Anetkę, Dariusza Ossowskich, Stanisławę, Alfonsa Habowskich, Krystynę, Mariana, Krystiana Ossowskich, za dusze w czyśćcu uświęcające się

28 lipca – poniedziałek

8.15 – za śp. Józefa Kaczmarka

18.00 – w intencji żywego różańca

29 lipca – wtorek

8.15 – za śp. Teresę Koterbę

18.00 – za śp. Jadwigę i Franciszka Kwiatek, zm. z rodz. Kwiatek i Kósków

30 lipca – środa

8.15 – z okazji urodzin Łukasza w podziękowaniu za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie i dalszą opiekę
18.00 – Nowenna do Matki Bożej

31 lipca – czwartek

8.15 – z okazji 50 urodzin Roberta z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej na dalsze lata życia

18.00 – za śp. Annę Ziółkowską

Ochrzczeni: Lilianna Zofia Komisarek, Piotr Stypczyński, Miłosz Chmiel, Gaja Anna Śnieżek Marcel Andrzej Malinowski Antoni Nowicki

Zmarli: Stefan Kluge l. 77; Krzysztof, Andrzej Łabędzki l. 66; Andrzej, Franciszek Majewski l. 69; Jan, Marian Lipa l. 75; Krystyna Podstawa l. 70; Krzysztof Biniarz l. 66; Mirosław, Bronisław Hałas l. 67; Regina, Aleksandra Sobierajewicz l. 95; Krystyna Góralska l. 84; Czesław, Kazimierz Łabenda l. 82; Danuta, Maria Nowicka l. 70; Paweł, Waldemar Maćkowiak l. 62; Renata, Teresa Nowacka l. 65; Krzysztof Wegner l. 40; Jan, Paweł Domino l. 79; Anna, Agnieszka Skoracka l. 35; Kazimierz Adamkiewicz l. 82; Bożena, Zofia Kaczmarek l. 86; Krystyna Kowalewska l. 76; Piotr Tomasz Kujawa l. 72

Intencje mszalne sierpień 2025

1 sierpień - piątek

8.15 – za śp. Sabinę, Jana Stefaniaków, Annę, Jerzego, Aleksandra, Jerzego, Krzysztofa Papież
18.00 – za śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Michała Balcerskiego w 58 rocz. śm. i zm. z rodziny

2 sierpień - sobota

8.15 – za śp. Wawrzyńca, Teresę, Leokadię Nowak, Cecylię Jechorek
18.00 – Intencje zbiorowe

3 sierpień - niedziela

7.30 – za śp. Cecylię w 14 rocz. śm., Stanisława Mania, zm. z rodz. Maniów i Doradów

9.00 – za śp. Mieczysława w 40 rocz. śm., Edwarda Kowalewskich oraz zm. z rodz. z prośbą o dar nieba

10.30 – za śp. Mariannę, Mieczysława, Sergiusza Kołodziejczyk

12.00 – dziękczynienie Bogu Ojcu za opiekę nad światem

20.00 – w intencji parafian

4 sierpnia - poniedziałek

8.15 – za śp. Zygmunta Wyzuja

18.00 – za śp. Mariana Olejniczaka w 29 rocz. śm., zm. z rodz. z prośbą o dar nieba

5 sierpnia - wtorek

8.15 – za śp. Reginę Sobierajewicz o radość życia wiecznego

18.00 – za śp. Marię, Wacława Szymczak, siostrę Fabiolę o dar życia wiecznego

6 sierpnia - środa

8.15 – za śp. Romana Kasprzyka

18.00 – Nowenna do Matki Bożej

7 sierpnia - czwartek

8.15 – za śp. Alicję Zientkowiak i Wiktora Miluskiego

18.00 – za śp. Stanisława Tyma

8 sierpnia - piątek

8.15 – za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dobrą śmierć i łaskę zbawienia

18.00 – za śp. Genowefę Szostak

9 sierpnia - sobota

8.15 – z okazji 28 rocznicy ślubu Ewy i Przemysława z prośbą o dalsze Boże Błogosławieństwo

18.00 – intencje zbiorowe

10 sierpnia - niedziela

7.30 – za śp. Annę Szostak z prośbą do Boga o łaskę zbawienia

9.00 – za śp. Karola Janika

10.30 – za śp. Mariolę Wojciechowską

12.00 – w intencji parafian

20.00 – za śp. Stanisława Tyma

11 sierpnia - poniedziałek

8.15 – za śp. Wiktoria Rosadzińską w 48 rocz. śm. i zm. z rodz.

18.00 – za śp. Teofila, Helenę, Marię Kayzerów

12 sierpnia - wtorek

8.15 – W 25 rocznicę ślubu Izabeli i Sławomira z prośbą o zdrowie i Błogosławieństwo Boże na dalsze lata

18.00 – za śp. Leona Kaczmarka w 33 rocz. śm., Urszulę Maćkowiak w 9 rocz. śm.

13 sierpnia - środa

8.15 – za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 – Nowenna do Matki Bożej

20.00 - Fatimskie

14 sierpnia - czwartek

8.15 – za śp. Edwarda Bańkowskiego w 30 rocz. śm. i zm. z rodziny

18.00 – za śp. Leona Nowaka w 37 rocz. śm., Marię i Walerię Nowak, Szczepana, Antoninę Silskich, Józefę Konieczną, Zbigniewa Kowalewskiego, zm. z rodzin Nowaków, Silskich i Strykowskich

15 sierpnia - piątek

7.30 – za śp. Genowefę Szostak

9.00 – za śp. Andrzeja Kruszyka

10.30 – za śp. Henryka Habura, Ludwikę i Jana Dychowskich i zm. z rodziny

12.00 – w intencji ojczyzny

20.00 – Poprzez Wstawiennictwo Matki Bożej Zielnej podziękowanie Panu Bogu za opiekę nad rodziną i z prośbą o potrzebne łaski

16 sierpnia - sobota

8.15 – za śp. Marię, Władysława Marcinkowskich, zm. z rodz. Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich i Wiśniewskich

18.00 – intencje zbiorowe

17 sierpnia - niedziela

7.30 – za śp. Urszulę Krupa

9.00 – za śp. Radosława w 19 rocz. śm., i Władysława Nowak

10.30 – za śp. Walentynę Szulca w 2 rocz. śm., Czesława Szulca i zm. z rodz.

12.00 – za śp. Marię Szefer w 5 rocz. śm. Z prośbą do Boga Miłosiernego o łaskę zbawienia

20.00 – w intencji parafian

18 sierpnia - poniedziałek

8.15 – za śp. Józefa Kaczmarka

18.00 – za śp. Zbigniewa Kowalewskiego w 3 rocz. śm., z prośbą o dar nieba

19 sierpnia - wtorek

8.15 – za śp. Gretę i Jopa (Żopa) Prent

18.00 – za śp. Stanisława Szmyta w 8 rocz. śmierci

20 sierpnia - środa

8.15 – za śp. Józefa Kaczmarka

18.00 – Nowenna Do Matki Bożej

21 sierpnia - czwartek

8.15 – za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

18.00 – za śp. Reginę i Zbigniewa Chrustów z prośbą o dar nieba

22 sierpnia - piątek

8.15 – za śp. Danutę Nowicką

18.00 – za śp. Genowefę Szostak

23 sierpnia - sobota

8.15 – za śp. Annę Szostak w 2 rocz. śm., z prośbą do Miłosiernego Boga o radość życia wiecznego

16.00 – z okazji 50 rocznicy ślubu

Karoli i Włodzimierza, z podziękowaniem za przeżyte lata i z prośbą o dalszą opiekę

18.00 – intencje zbiorowe

24 sierpnia - niedziela

7.30 – za śp. Bolesława Owsianego z okazji imienin

9.00 – z okazji 35 rocznicy ślubu Ewy i Marka, w 2 rocz. Ślubu Dominika i Nikoli, w 2 rocz. Ślubu Mateusza i Oliwi – w podziękowaniu za odebrane łaski i z prośbą o zdrowie i Błogosławieństwo Boże

10.30 – za śp. Marię Lisiak w 2 rocz. śm., Stanisława, Małgorzatę Przybylską i zm. z rodziny

12.00 – za śp. Mariannę i Władysława Tomczak

20.00 – w intencji parafian

25 sierpnia - poniedziałek

8.15 – za śp. Józefa Kaczmarka

18.00 – w intencji Żywego Różańca

26 sierpnia - wtorek

8.15 – za śp. Henryka Kalarus

18.00 – za śp. Kazimierza Kołtoniaka

27 sierpnia - środa

8.15 – za śp. Stefanię i Józefa Janus

18.00 – Nowenna do Matki Bożej

28 sierpnia - czwartek

8.15 – za śp. Emilię Frąckowiak w 11 rocz. śm., zm. z rodz. Frąckowiaków, Hertigów, . - Pawlaków i Potockich

18.00 – za śp. Kazimierza Kołtoniaka

29 sierpnia - piątek

8.15 – za śp. Renatę Nowacką

18.00 – za śp. Stefanię Rembikowską

30 sierpnia - sobota

8.15 – za śp. Stefanię Wołgusiak, Stefanię, Józefa Kalinowskich, Magdalenę Stankowską, zm. z rodzin Kalinowskich, Szefer, Gołąb

16.00 – msza święta ślubna

18.00 – intencje zbiorowe

31 sierpnia - niedziela

7.30 – za śp. Genowefę Szostak

9.00 – w intencji parafian

10.30 – za śp. Eleonorę Kubiaczyk w 2 rocz. śm., Zdzisława oraz zm. z rodzin Kubiaczyków i Strasburgerów

12.00 – za śp. Andrzeja Khunke z prośbą o dar nieba

20.00 – za śp. Jana Wiatra w 33 rocz. śm., zmarłych rodziców i rodzeństwo, Bogdana, Andrzeja, Zenona, Mieczysława, Jerzego z prośbą o łaskę zbawienia

Piotr Kordyasz

Święty Mikołaj z Miry



Książka ukazała się w Wydawnictwie Sióstr Loretanek
w Warszawie 2014 r.
www.sklep.loretanki.pl sklep@loretanki.pl

Ilustracja do artykułu na stronie 3,
wstępnego do nowego cyklu w "WP"
pt. ŚWIĘTY MIKOŁAJ Z MIRY
- NASZ PATRON



*Kościół św. Stanisława w Mosinie
według dokumentacji po wizytacji
biskupa Pydzynskiego z 1783 roku*

- ◇ budowla była cała drewniana i miała kształt łodzi
- ◇ drewniana dzwonnica z dwoma dzwonami
była połączona z wieżą kościelną
- ◇ zakrystia znajdowała się po prawej stronie świątyni,
również była cała drewniana i miała jedno małe okno
- ◇ kościół posiadał dwa wejścia z dobrze zamykającymi się
drzwiami: jedno od strony frontowej, a drugie
mniejsze boczne z kruchtą

Ilustracja do artykułu Wojciecha Czeskiego
na stronie 6,
„O dawnym kościele i cmentarzu
św. Stanisława w Mosinie” cz. I.